

7396



7396

1901. 1000

Akt I

Przemy kraj południowy; mrozi-
sne, — gaje oborne, ~~które~~ poma-
romierowe, Krucia wsi upajają.

Lucia Bolesław.

Lucia Wit ~~mój~~ ~~moje~~ gaj zielony
przed nami stworem stoi; lecz nie
nie idę tam, wół w stonem
stomę kępieli, w dui płasku,
w Krucia wsi. Chcesz, to
staniemy?

Bolesław. Lucia ~~strodka~~, ~~jezuka~~
Lucia moja, wredę głąbi pra-
gniesz tylko: — byle z tobą!
Lucia Le mój? Dobre ci się
sąm potrafi. Nie umięt kępieli,
moja krew goręciami będziesz

prośbi, zroć mi' skory łec.
Kochać mnie. Wmówiam cię
stawa dziwno, całem cię kocham
sercem. Gdy spij - jak am
jasny przed oczu mi staje,
gdy dzień biały na świecie,
ty słonecznym jego jesteś dla mnie.
Czy u was tak kochać umieją?
Pol. O nie wiem.

L. O nie wiem? Chłopcy by moi,
coś' eksnuł pod smutnem niebem
mojem?

Pol. O nie kochalem jeszcze.

L. O tak, a was w późniejszym
przebiegu życia. Tu, słoneczko
pali, ~~staje~~ pomarańczowe
w szosie cię przysstrajają, a
oczy dzień widać szukają młodych

spojreń. Znakomym szczęściem może
w trzech i pięciu. Lina sz, ciemnie
w nich czasem. — Ale dla mnie raj,
raj, — ach mój ty, ^{spring} nie mięsta
tak, nie, nie chę — ja nie pojmę
z tego pragnienia. Dobre! Chyba
Bona Matko niech bym miłego
zawse fajcie mogła! Matko syna
wkręconego! —

Pol. ^{złota} Dobre sz, ~~z nie zawsze~~ czy
chcesz wiedzieć zawse co sz dzieje
ze mną? Wszak sz Kocham!

L. Mów mi tak, mów miły mój.

Pol. Kocham sz. Żeś w jedynie
w tobie dla mnie schodzi — Gdy dotknę
ręki twojej czuję, że cały zmiennie
sz mam, w okucie i miłości. ~~Sp~~ ~~Sp~~ ~~Sp~~
sz z tobą w nściaku pragnę, prę

rozkosz jest twoich karmienie-
wój ~~skłace~~ cięto pocztunkami
okrywać. Proszę pragnę z sobą,
mnie u mnie poje, Kocham Ciebie!
L. Kory mi patrz teraz - ty mnie
Kochasz.

B. Kocham

L. Tyś mój.

B. Twój tyłko.

L. Teraz jeszcze powtórz.

B. Twój dacie; Twój tyłko, ko-
cham Cię.

L. Pamiętaj; na mnie patrz i niech
to twoim oku nie dostrzega tej
swojej miłości mi ciębie.

B. Kocham Cię Kocham.

L. Tyś ci Bóg Matko. Tyś,
gdybyś ty mnie nie kochał, poje

by mi być było. Twoja jestem? Jest
na łafli jasiara. Dwie anoty pluskaj
się rybki, jęć naderż w nie kamieniem.
— jęć rarem postrępnę — my rarem
postrępnę przez rybki, jęć rary.
de się nie wity, by nie
opasieć mnie prawda? prawda?
C. B. Jasio — ty moja jesteś!

L. Kieś raram: rozbicie się,
... Boku spazruj na mnie, prawda?
reptas'?

B. Prawda, tyś mi najmilszą w tej
chwili

L. Dłoo na raware, na raware? mów,
młock dyroz!

B. Co tobie koralu koralony, nigdy
o mojej mi wędpias' miłości.

L. Chęć, żebyś mi o niej mówił,

Chez.

Bol. Czyż mało wiem o niej?

L. Mów, jeśli miścis' masz, mów
o niej, mów mi coś wiele.

Bol. Lacio, co tobie. Chybas'
czy miasto Cravue.

L. Ty sięś snów śmiejesz, a
także mówisz, że one prawdziż wie,
— ach gdybyś to kłamstwem było.

B. Kiż ten miścis' brydki,
Lacio-moj, i ja nie wiem o nim,
wysłętko mi wysłpiewać kawa
ptaszywo.

L. Oj... tego ci mówię nie
Chciałam.

B. Czemu jęzóska?

L... Oj Chciałam... nie, nie
mi powiem...

B. Ksrot ja prosz?

4

A. Nie, nie pros'...

B. Prosz.

A. Nie pros' nigdy Tobie odmawiać
nie umiem, nie pros' miły,

B. Także mnie Kochasz?

A. Mówię tak — kochać, głosić
mi brak — Bole, mój Boże,
by mnie nigdy nie tracił, nie,
bez miłości swojej stania bym się
nie mógł — ach. tamte są
szczęśliwe chwile, — miłknie
mi serce mi ciele...

B. Ksrot z tobą jestem

A. (wybuchając płaczem) Tak to
wielka maza, — taka siwa
— jak ocean śniegów — kłam
stew jest tylko. — Bole,

ja z tobą tylko żyć pragnę,
Ty mój; mieć cię miłk mi
wytkiera, stracię mój!

B. Jakimś, jam twój.

L. Dobrze, dobrze, że tak mówisz,
— ach tak, ^{jeszcze} tak gardło mi świeka

B. Jam twój; spokój będzie ci.

L. Lepiej mi; tak, obejmij ram
moim twój mój kibić, mój
wiles' **Kudys**, że kręci żyć ci
jętem, postójże raz jętem.

B. Ty moja matość i ty mój ocar.

L. Oho że mnie uśmiecha.

B. Oj miłuj się wiesz o tem.

L. To dobrze, bry mi, dobrze
zapamię... do matki pojść a teraz.

Opomogę jej trochę; ręce jej
stręch a lat młodych, ognia w k...
Omi rozmieć mi mój, pojść o

měj - Kocouzi si v něm. 5

B. Můj.

A. Jde jít - mýt ruce jistě,
růž jistě stvořil třetinu dobře

B. Jde moje

A. Troja, troja, - ach, - idy
ad cesty, na chvíli tylo, na
předu jednoho nuzně, nychotě

B. B. (to sobě). Jde mi už, Kocouzi
jz baroko, bez ^{organizace} jistě jistě v
okraj.

Starý stáza, česť to moudrý coud
Zimore, a górie laba troja?

B. Do malího světa.

Starý stáza, Dív, Dív vstě,
na i malí kapomina obličej,
vždy v lym nagečteš domu.

B. Tak moudrý, ty vstě,
jaka moudrý moudrý nauč.

pytanie omnia O Rocha zię czar-
nika. Pytanie wczoraj, zali miłose
podobny widzieli.

Bolesław. Widzieliś przyjacielu?

St. St. Czym widzieliś? ^{widzieli} Ostrzeżenie
Ore, mę ~~u~~ ^u granicach nowych
nieg nie przybiera. Kądyś nas
po starych stopach gościńców, a
Edasi ma zię tylko, że nowe
ścisli sobie i innym losy.
Jam był wtedy i przedział mo-
kudyś po raz pierwszy kowicę na
świat otwierał. My nasre pro-
szę i sam przesunął się pasma —
wy smyć się znova, ten same
one co i za dni naszych, które
wy tylko nowe.

Bolesław. Czy też ci dni swoich przekroczył?

Stary struga. Cht' łob' oty t'at ozvuzhionej
Kosci? Oni ⁶ je vhusac, nie my
sl'et o m'ej; — z d'm'ami co i'de ko
me my przychodze i sniw tych ko
rona: imierc' zabata.

Kol Stare, cyp' bolu xaknad w tyem,
u kotory oetokajon prazniac luby
c' stuga. Cht' x' c'nia a, x' my
~~nie~~ m'os' mi k'olone a wyfety:
myta mi m'os' k'olone. Twich
tat nie mam m'odakieire, i' wiek
z'adnych w'iat w tyem nie m'iadu.
Okre mi bylo kawore; nie bylo ra.
d'oi co by mi je wyfetyc' bylo co
stanie, a i' bolu nie bylo jakiego,
co by sercu m'ojemu p'okaz' x'oket
bylo x'olac. Kiz kotysado kiz o no
lafa cate w pre twozku ~~by~~ z'ganie

nie widząc ani brzołów ~~widzę~~, ani
rozpiętych, ani sad przy kłodzie
^{ja mam}
wrobleń grozito. - I moi bracia nie
sore, mi ja gidea gorczyki kielich
spetmitem.

Prof. Lab m. Cuz

11. Stuga. Oj káti; da ciebi
samogo moju Fox ~~zavore~~ ^ustarej
kol - jak to more pred toj
vsejshkij istinica chome.

kol. La ar dyie. mietz.

Tak to, kiedy, i' tacy wiódł wód
 takiego miedkaję. Kie, kwe
 dobro - niejé równé góry.

Росстан. Старче, старче, не
вѣнчѣть со мѣна правдица?
Онъ скажетъ мнѣ горького бѣдѣ
серца моего, не стѣсняетъ ли
тамъ со а мѣна на добіе рѣши

Wiedzieć?

Stary Duga Wolał umieć po-
to matka moja, wina i tyje boli.
Bol. Gdy mówisz to wszystko, we-
wnie i z dła wiary mę gasnie, sta-
ce jasno nad głową świeci, iyc'ek.
H. Duga Hej iyc', i ja tak iyc'.

J.
(Wchodzi kilka cudzoziemców, zbi-
rają się do Bolesława)

Jan cudzoziemiec Bracie, twoja
wybita godzina.

Bolesław. Kto wy?

Jan Bracia są w mieszkaniu,
bracia w umotywowaniu.

Bol. Wie rozumiesz was zgoda.

Jan Czy masz jeszcze w sercu
kol. (młody).

Jan Aha, ileż miśm wstąpiło jam
cnoto twój

Pol. Dwadzieścia.

Jan. Toś młody, ładno młody,
miał ci i dla tego jemu grzeczne
nie owinęły wspomnienia. Lecz
stuchaj, ten kraj, z którego radeu
matka twoja i ojciec twój — twój
iścis' wyzna krain. Ojciec jest,
Czyś gołos, z nami pójść wimienas,
Drogo ci młotem.

Polowat. Maja wjoryana!

Jan. Matka twoja roduona! Ocie
znaeż ję chowany tu, adala od
niej wóś pólceych ciarót potudnia.
Twoja oczyena imna, tam stare
i smutne miśo, lecz krwi korak
ciemi ję zalega, lecz jęki twój

[illegible]

czyli strasne, więc i dxiemy ~~co~~
sprawiedliwosci i dać i zemstę
wymierzyć. Ty także syn tej sa-
mej matki, nie kładź jej grzechu
i chwały, w miesiąc się poznaj
z nami idź!

Głosy z nami idź!

Jakże kamilisiny wyszło: domy
matki, rodziny i dxiaci, kochanki
zostawiliś mi namie — i dxiemy
miesiąc ~~mi~~

Spartakas.

3

Скв. Т. Чукуну из биевнѣго бага-
жн фабрыцановскімъ дому в Капн.
Вонне нѣтъ изъ злѣва, — господи
мачуны гостѣ сугубъ выкупнѣмъ
явнѣмъ и нѣмъ — кабарѣ и чѣе
вѣткѣмъ нѣтъ глѣдѣловѣ. Тѣмъ
вотѣ нѣтъ мѣмолнѣмъ и нѣмъ
Спартакѣ и нѣмъ колѣгѣмъ нѣмъ.
Спартакѣ нѣмъ чѣмъ нѣмъ;

Akt I. Obraz I

Cecilia. Porcja. Pampos.

Ugroźę cię wili Longinusa jak
Cecylię.

Cecyliu Pampos pracuje nad modelem
z gliny, modeluje Cecylię jak
zwaną po łacinie Psyche Kapłaniową.
Porcja O! co to tam, jechać nie
dacie napodobić się na swą twarz
pani? - pokaz, pokaz, - coś
ty sobie zrobisz, poco to zrobisz
tak pochylona cała? - eh Ce-
cyliu, nie pozwól sobie pokazać
by w takim ci odzwierciedle
wymyślił przegrę do góry
wyższe i inne czoła, o! jak
głowa Valli dyktatora na

formu ~~rozprawiam~~.

10

Cecylja ~~Łostow~~ go Powiedź mi
Poryj mek jego ^{niech} ~~czymś~~ mni-
mania on arysta, - koryw-
nie ^{zrobi} ~~nie~~ ^{czego} ~~nie~~ wizerunkowi meemu
Poryj Tak chce, Jorga moja,
ja jednak takich nie lubię wi-
zerunków; - gdyby mi go pokazano
nie wiedziałabym, że ma wyobra-
żać córkę bogatego, dumnego niesz-
Leonejusa.

Cec. do Pamfosa Powiedź mi
Marego ~~o porogu tym~~ ~~przebiegu~~
wzrok mój nie ~~na~~ w przestrzeni
dalek skierowany, a jak gdyby
natopiony sam w sobie, czemu?
Pamfos Brakdas' pami, w wła-
snej ^{przebiegu} ~~chwil~~ ^{opini} ~~opini~~ ^{patrzy} ~~opini~~

smem.

Cec. W Jure? powiadać?

Pampos W Jure. Chęć by ^{przebie} ~~przebie~~
swoja w białym wykuło-madum-
nie ~~traci~~ ^{siwied} ~~siwied~~ ^{letem} ~~letem~~ ^{Duda}
~~siwied~~ ^{letem} ~~letem~~ ^{Duda}
~~siwied~~ ^{letem} ~~letem ^{Duda}
pami.....~~

Cecylja Wzi Jack chceś mój ^{przebie}
kryć?

Pampos Psyche chęć zgłoszę wy-
kuc.

Cec. Wszak wielkiem się sua
ciężko wznaniem wojownicy
swojej?

Pampos Nie wiem pami - dawno
już w kraju tym goszczę,
nie pozwól jakiegoś ^{głównie} ~~głównie~~ ^{niem}
i miło!

Cec. Wzrę cennych Psyche chce
widzieć we mnie komarow, czy
czy bogini ta wielkimi mi kręci
mnie moje otacza ^{opiera} ~~wyobrażenie~~,
okrył karkiem do niej skreśliła wielk.
Pampos. Chce pań, — bo ja
ja Kocham, — w sobie ja noszę —

-- ~~Poreja~~ ~~Alita~~ ~~Cecylja~~

- Cecylja I mój wykreślarz porę?

Pampos Psyche chce dać wyobra-
żenie — ona i w sobie gości.

Poreja Alita Cecyljo — bogi-
nia czy nekromant? Twój niewolnik
klamstwo było to chyba...

Cecylja Dozwól mi mówić, kda
mi się, że go coraz lepiej poznaję.

Poreja Ja go nie poznaję

wcale, -- nawet przychylił mi
się z nim rozmowa

Sc. Sprzedajcie Panfosie,
zawadam cię jutro na nowo..

Panfos Tak panu (odchodzi).

Porcia Dobrze, coś go zdecydowanie
~~stwierdził i niewolniczką ucho uchylił~~
~~Przez niego się staje, -- tak~~

~~Gdyż ten mówi tak drwiąco~~

... ek Cecyljo, Cecyljo, co ci
nie gajnuje ciębie rozmowa z

tym niewolnikiem; -- przecież

tyś go są nim milsi od niego,

Pomyśl, on ci nawet przychylił

ucho -- a mi razę puka cię mi

na wiatr, a wcale masz prawo

potul następnemu odbruszeniu. Wszak

Kepuś również puka cię mi na

dywizji, co mówię w Kupcu, w
kampanji całej. Oho, no, widzę¹²
że swary twoja srogi przybiera
wyraz, ty mi lubisz, gdy ja ci
~~for~~ wspominać o tem, ~~ale~~ Cecylio
moja. Ty czujesz jak ja
ci serce oddana jestem... ja
ci B. Kocham, ... B. Cecylijo moja.
Cec. Tyś dobra Dorcio, tyś w
przypadku największa mi jesteś.
Dorcjo Niezysk, wiem, że mi
wierzysz, - ja ci moje serce
przyniosłam, ty je wziętoś i
dajesz mi swoje dajesz, prawda.
Cec. Tak drogo Dorcio.
Dorcjo. Dziękuję ci B. ci dzię
kuję. Tak ci się Kochać miło!
Najbardziej piękna towarzyszka,

Czy też już dawno nasiedli do wiosny
dy?

Cec. ~~Chyba już wstąpiła wstąpiła~~
~~do niej.~~

~~Pro Ach, a przecież~~

Cec. Przed koncem wrócić się
Koradom, późniejszy obić.

Foreja Dobra, lecz czemu pod
koniec tylko, nie chcesz iść ra-
raz.

Cec. Alie, pod koniec pójdę.
- mi lubię ich uciek - ... nie
.. mi lubię...

Foreja ~~at widowiska po ucieczce~~
Marszałkowieci dxiś prędygi oby-
watele do ojca swego. - Czy będzie
~~Cecylja~~ i walki gladyjatorskie?

Cecylja ~~przeżegnała~~ ... Będzie.

Ka mieniu kłama...

Re. A co wiem o Tobie?

Portja Czy ja wiem! Ale mi się, że
on mnie więcej miłuje, mój drogi
racjusz! Portja Portjo, że podobnie
jest bym mu serce oddał?

Re. Portjo!... lecz czyżbyś nawet
kochał go jednym sercem jak siebie...
a może mi kiedyś miłość była, że
iś. Portja Portjo Portjo...
go oddałem... Portjo to Portjo
także to rozumiecia i rozumienia...
...czy ciemniej jest tam. Portja
inny mój miłość? ... Portja nie
Portja jest częścią moją
w istocie, czy to miłować
wartości nieprawdopodobnie nie jest
Portja Portjo mieniu miłość to.

Кажет менето мисл, и
и кривоканов, и го гува, ... мен
хоче мислението му до
двојној проту мислението,
и нешто мислението?
Кажет ли го? нешто добрее, мисл
добра, и го, и го, и го,
на војна - мислението ... а мислението?
Кажет ли го? нешто добрее?

Поне, и не мислението
добра, и го, и го, и го,
и го, и го, и го,
он е на мислението,
и го, и го, и го.

Поне, и го, и го, и го,
и го, и го, и го,
и го, и го, и го,
и го, и го, и го.

Posre Co ci znowu poga mora,
najmilera, powieidz, atygi syu
ci tak rade.

Rec. Ak, to mnie kochasz, ty
to mnie kochasz, bo wy ja
czy symisier !...

Charkas K. zobacz, wazy
obce dzieci, i misia i i jak
wzrost ci brakuje, bo to
wzrost ci wkoło, jakbyś
kat. Rec. W ciągu tego czasu
i misia, potem i jak obywatel
i nagle, kwoła ci to. (Wskaz.
głosem Tarydy na łec stawać).

Rec. Ty kochasz i kochasz ?

Charkas Miał tu ci (Pauza
kajdowni, widzieli go mały.

Rec. W przed, jak ci to

...kujecie go pewnie w pałac...
(Charłakas nie może, - (Cec. robiący
wzruszenie) do wstania.)
Cec. — doświadczenie... Czy ktoś nie
gladiatorów?

(Charłakas i Czwartak jest wściekły.)
Cec. Czy... czy są także do
walki gladiatorów?

(Czwartak i Czwartak są wściekli)
w domu) Czwartak.

(Czwartak i Czwartak są wściekli)
także nie może i nie...
tych dwóch ludzi pewnie...

(Czwartak i Czwartak są wściekli)
także nie może i nie...
także nie może i nie...

(Charłakas i Czwartak są wściekli)
także nie może i nie...
gladiatorów, którzy w miedzi
gineć mi gardło.

seu jã. ... tempo ar'duic
fazendo, ...
~~... go ar'duic.~~

(Shardadas wycholxi)

(Pecylir emig z kanysona stoi
potem kawowa iu do Poraji,

Podlega ka mój gwardianiec)

Pecylir Porajo, Porajo farym

~~... na ty ...~~

~~nie wiem. Jak ...~~

~~... nie wiem.~~

~~... tam ...~~

~~... tam ...~~

~~... tam ...~~

~~... tam ...~~

~~... tam ...~~

~~... tam ...~~

~~... tam ...~~

[illegible]

Wszystko co mam myśl, serce
grochem wewnątrz! Nie wolnik
- rób, - podaj... słuźalec ojca
mego... róbak marny, mój
niedziw... niewolnik! 18

~~Page.~~ Królowy za serce ojca
swojego.

Cee. Ty nie mów! A przecież
Ty z jakiego on rodu? ~~Królowy~~
~~Królowy~~ Królowi był ojciec
jako... w tamym... Smakim Królowi
Na wojnie w niewolę wzięty
Odpowiedź jest taka;... ale widać
żeś potrafił... godność
królewską!... Coż to, ja
ci mówię serce królowi strasząc
królowi, - nie chciałem, bojąc
się, - sama, takbyś ofiarą,

fo - - - - - leonjuse kari
wporadnac' glazatorow!

Hoboki H. Panna glazatorow,
na ich erel Hter Krisos, Deno
maos i Bartakus. et luey glaz
to - - - - - do postare, sine, luey
etc, migracae; mare wosow
obriso. Bartakus ma ciado mu
Makone! per gille karacae.

Staciac do Azwaccie up' in
glazatorow! Stanicac do walke
Hter i Bartakus; gooci man
mowuch a sike - goce in
jacie widwisko.

Beaciac Hter? Dibe! Tack
Ha nich!
Staciac B. 3/4 a fo Hter

24. 24. 1880

~~Barthas~~ (Barthas) So mienem

Barthas mienem an 2. 10. 1880.

Barthas nie wiedzimy.

Barthas co? 2. 10. 1880, 4. 10.

Barthas em chęba, — Taw 2. 10.

Barthas sabb 2. 10. mienem, 4. 10.

Barthas Barthas, 4. 10. 1880.

Barthas Barthas — 4. 10. 1880.

Barthas, 4. 10. 1880 w 10. 1880.

Barthas 4. 10. 1880 w 10. 1880.

Barthas, 4. 10. 1880 w 10. 1880.

Barthas 4. 10. 1880 w 10. 1880.

Barthas 4. 10. 1880 w 10. 1880.

Barthas 4. 10. 1880 w 10. 1880.

Barthas 4. 10. 1880 w 10. 1880.

Barthas 4. 10. 1880 w 10. 1880.

Barthas 4. 10. 1880 w 10. 1880.

Barthas 4. 10. 1880 w 10. 1880.

~~Sagovorit! Sagovorit!~~

~~Iz
lic u; mo' danu.~~

~~i, gde, de nas ana! - Oj me!
volnu magi! De vol je...
nem. dem je... nade m.
glavizorka~~

20

~~Ma non per questo non~~
~~il fatto di questa natura~~
~~mi trovo ora in una situazione~~
~~che mi assai~~

~~Norotaku! Dosi! Bony
Mae pae wihana auwa! Pae!
Doe! Doe! i me chany!
Ohi me - me groe! Chany
me many pae! Pae!
Norotaku! Dosi! Hara! Pae!
Kapi Polowoi me me Vany!
Pae! Tawitawa Kihina~~

~~si krasne duceni, a sa
kajice kucic - ne shodni,
malo nam more krasni,~~

Bronic' si krasnu nam, co
nas uvidelom skilom do
brat^{na pomine} (vtrusac), a nas^{si} sa
si ~~vtrusac~~ na adnach zabr
sac kucic! Kastyg u na,
i sroci krasu nam! A mado
okup hit u sroci' sroci u mado
gna krasu u mado bronc' krasnu
kropli krasu! Zlozy sroci
i krasu, a sroci! mado krasu
i nas^{si} krasu sroci krasu
krasu i mado! A sroci
krasu krasu krasu krasu
krasu krasu krasu krasu.

[illegible]

[illegible]

Paradies. Per! I so viel
was wunderbar! Ich
verfahre. Sie mich
so sehr die Nacht.

[illegible]

22

Phos. Ct. 1000.
 1000. 1000. 1000. 1000.
 1000. 1000. 1000. 1000.
 1000. 1000. 1000. 1000.

Kitzas Kichas Ivi me etiam.
 Throthakis Kaden 2. 100. 2. 100.
 me etiam. Kitzas me etiam.

~~The money~~ Brazil! Now
"miserable" man, meet us today
miserable man! (Bunches)
Lg, Sami, Sami Hermann

moje. Wszak i tuż, ośm nareszt
nie śpiemy już! Krew ranej
na ścianie przelana kami!
Oj tu wawrzyn! Kolorowany!
Właśnie tuż ośm i gladiatorska
są polona, — a tuż przelana
na ścianie nasz. Tuż tuż przelana
Krew ranej nasz przelana!
Przejdźmy nim! Na nasz przelana
Krew ranej, miśk nowa przelana
Ta! Bracia — miśk przelana
Krew ranej, a przelana przelana
Ta! Bracia, — przelana
Krew ranej przelana przelana
Kochac' moją, i przelana przelana
i nieprawdę przelana! Tu
śmierci przelana przelana!
Właśnie tuż przelana przelana!

102 ich mamy prawo...
Tę głębią. Dmijał na bank
mówiła kępsze...
Pawłak i na przedach...
Tę i miłe na...
Miał miłe...
Tę i miłe...
Pawłak i na przedach...

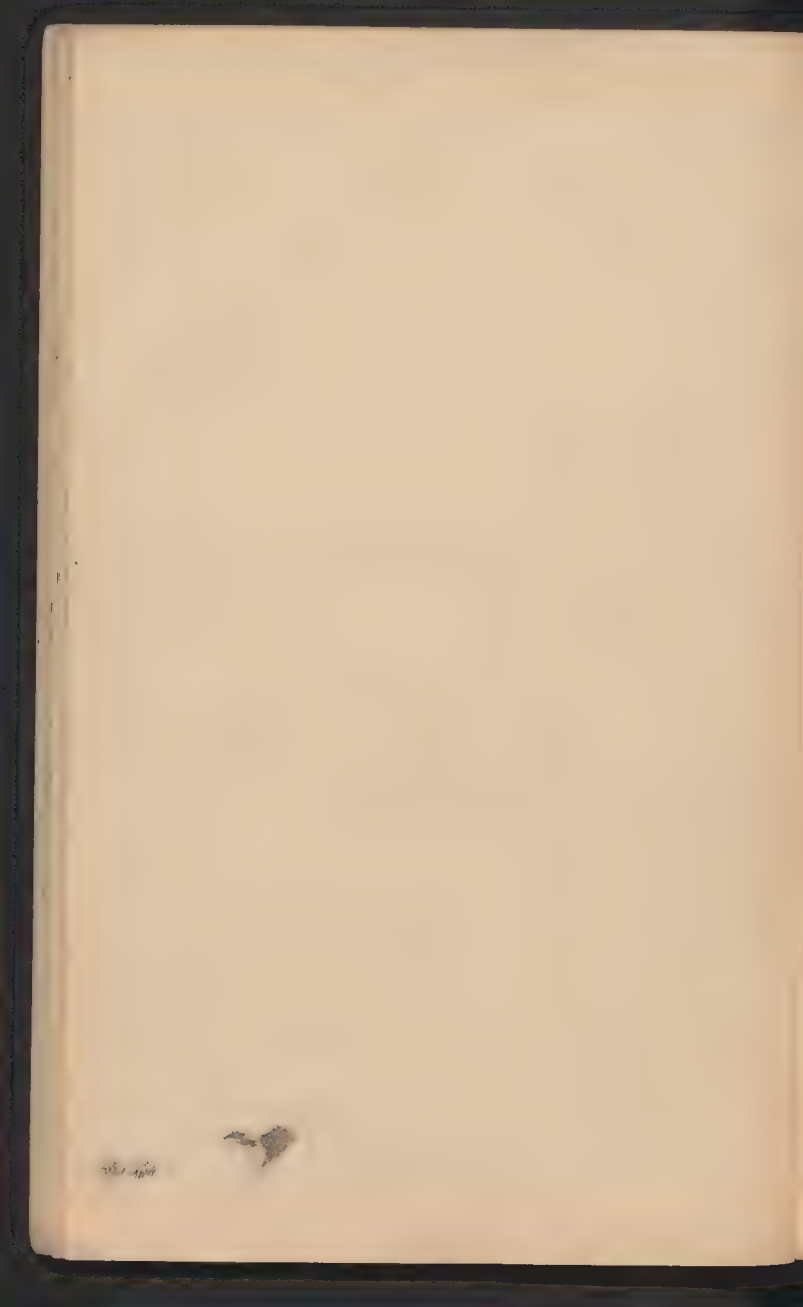
Widzi z głębi...
Tę i miłe...
Pawłak i na przedach...
Tę i miłe...
Pawłak i na przedach...
Tę i miłe...
Pawłak i na przedach...

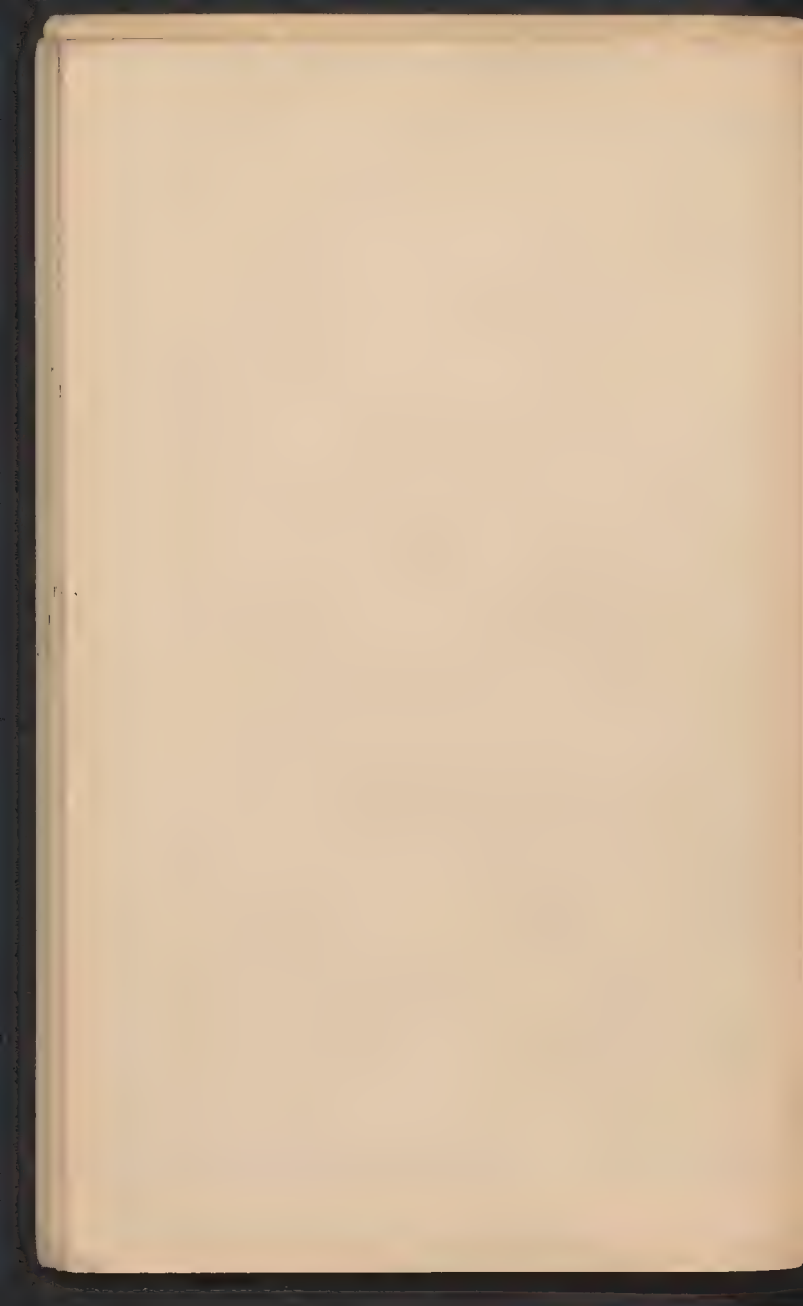
Tę i miłe...
Pawłak i na przedach...
Tę i miłe...
Pawłak i na przedach...

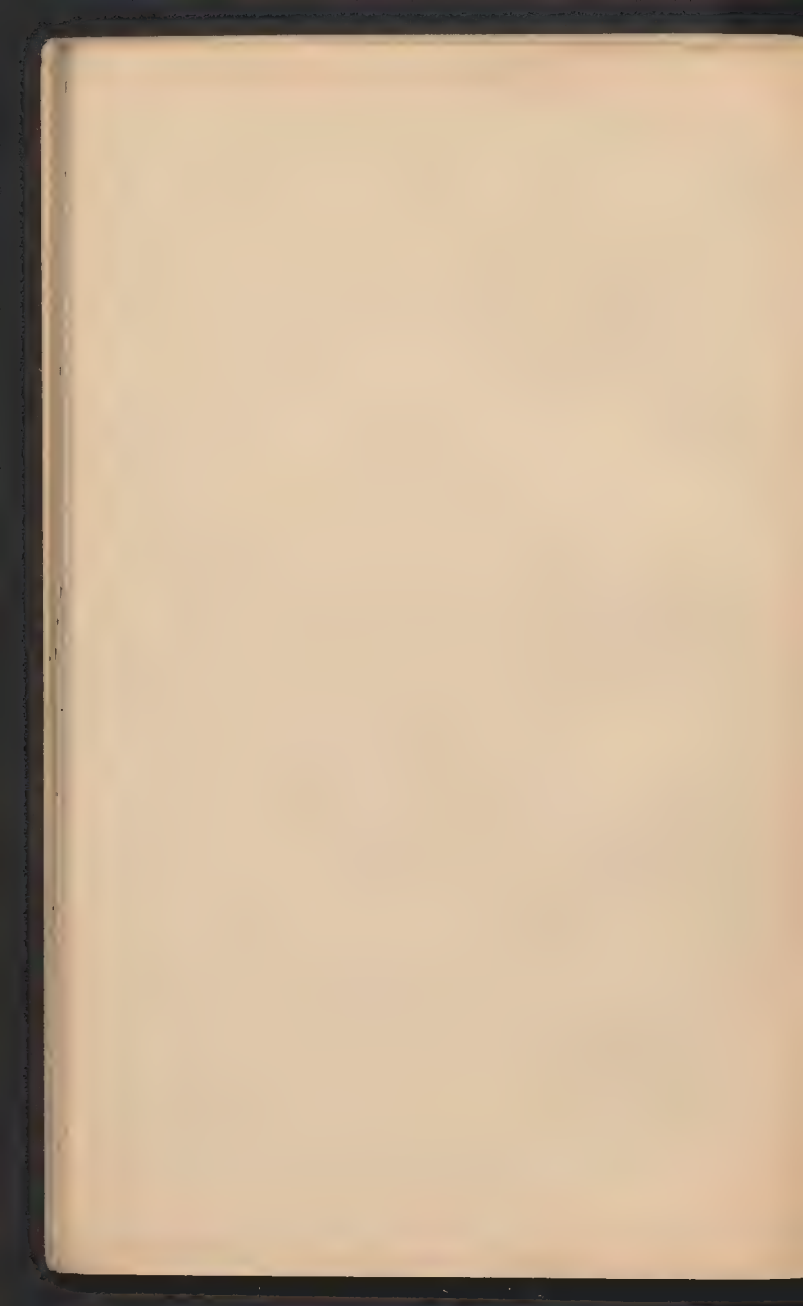
Thauletus

Там и зови!

Wszystkie te rzeczy
wielkie przedmiotem moim - są
konieczne dla nas, na
odpowiedzią Sprośbom;
Sp. Czy jak stać się w naszym
tym czasie nie chcemy, nie
przez nas być ciężar na
kierunku - wtedy nam więcej.







Bibl. Jag

